Bibl. Narodowa

Rok III. Nr. 83 (500) Sobota 25 marca 1933 roku CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-82, Admin. 228. Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie zwraca, zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., kwartalnie 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży dział. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cytrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację i zmiane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

NA WAWEL

W jednem z pism opozycyjnych ukazała się przedwczoraj wiadomość, że wymierzono obszerność komnat na Wawelu dla zbadania, czy można w jednej z tych komnat pomieścić 555 uczestników Zgromadzenia Narodowego. Próba wypadła podobno negatywnie.

O ile wiemy, projekt Zgromadzenia Narodowego na Wawelu był w sferach rządowych poruszany, lecz żadnej decyzji nie powzięto. Żałowalibyśmy, gdyby piękny ten projekt miał się rozbić o względy czysto techniczne. Komnaty zamkowe na Wawelu tworzą, jak wiadomo, amfiladę. Drzwi tej amfilady mogłyby być otwarte, a prezydjum Zgromadzenia Narodowego i jego komisja skrutacyjna przez cały czas pozostawać w sali największej, do której członkowie Zgromadzenia Narodowego mieliby wstęp wolny przed, po i w czasie oddawania głosu. W Zgromadzeniu Narodowem nie można przecież dyskutować, ani przemawiać, przebieg tego Zgromadzenia ograniczą się do wywołania z listy alfabetycznej senatora względnie posła celem przyjęcia od niego biuletynu wyborczego i do ogłoszenia wyników głosowania. Zbyteczne jest aby w jednej sali zasiadało przy pulpitach 555 senatorów i posłów. Wystarczy, jeśli senatorowie i posłowie będą mieli nieskrępowany wstęp na salę skrutacyjną. Proklamowanie nowego Prezydenta może się odbyć z krużganków na dziedzińiec wawelski. Ilo będzie przeliczne; aby zobaczyć coś tak cudnego, jak ten dziedziniec, trzeba jechać aż do Florencji. W tych krużgankach w obecności całego Zgromadzenia i publiczności, umieszczonej na dziedzińcu, nowoobrany Prezydent może złożyć przepisaną przez konstytucję przysięgę, ponieważ według ustawy z 17 marca nie może tego uczynić w kościele.

Z monarchicznego punktu widzenia ten projekt uświetnienia wyborów Prezydenta przez wtłoczenie ich do ram królewskich, może być oczywiście bardzo silnie krytykowany. Znam polskich monarchistów, których to wręcz oburza. Prezydent to „pan w melonie", to powszedniość i szarość republikańsko-demokratycznej prozy, — Prezydent, sięgający po inscenizację w złocistych szatach polskiego renesansu, wspaniałego Zygmuntowskiego majestatu, Prezydent proklamowany z Wawelu, — to uzurpator, to ktoś, kto sięga po klejnoty, do niego nie należące. — „Poczekajmy na króla" — powiedzą. „Dla wyborów prezydenta akurat dobra jest ta sala obecna, niedomalowana i niedokończona, do której od czasu do czasu zalatuje atmosfera niedalekiej garkuchni hotelu dla posłów i senatorów".

Król? — Jeśli wypadki w Niemczech istotnie spowodują restaurację monarchiczną, w co, nawiasem mówiąc, nie wierzę, sprawa formy monarchicznej rządów stanie się dla naszej opinji publicznej sprawą tak samo naturalną i możliwą, jak teraz wydaje się dziwaczną, nienaturalną, absurdalną. Ktoś może także tutaj oburzy się i powie: „Cóż to — czy społeczeństwo polskie to takie barany?". Nie chcę zatrzymywać się dłużej przy tem delikatnem pytaniu i wracam do kwestji Wawelu.

Pewna majestatyczność w obiorze Prezydenta byłaby potrzebna zarówno urzędowi Naczelnika Państwa, jak parlamentowi. Subtelniejsi obrońcy naszego parlamentu cierpią nad tem, że nasz Sejm nie ma w swej procedurze nic, coby nadawało mu pewne formy, pewną uświętność, dostojność. Parlament angielski — ta prawie jedyna dziś w Europie sprawnie działająca demokracja — ma tysiące takich form, obyczajów, często dziwacznych, często niezrozumiałych. Inne Parlamenty zachowują także jakiś protokuł. U nas niema najmniejszego ceremonjału, poza chyba laską marszałkowską, której się zresztą nie używa tak, jak za dawnych Sejmów, kiedy podobnie jak żelazny młotek w parlamentach skandynawskich, zastępowała przezydjalny dzwonek swojemi uderzeniami w podłogę. Coprawda ta prostota odpowiada duchowi czasu. W Lidze Narodów ministrowie, dziennikarze i stenotypistki — wszyscy tłoczą się razem w ubraniach podróżnych na jakiejś werandzie i całość robi wrażenie wielkiej stacji kolejowej, a nie instytucji o wzniosłym programie ideowym. Ale specjalnie w Polsce pewna dekoracyjność, teatralność jest niezbędna. Ze zdziwieniem skonstatowałem niedawno, jak dodatnio wpływają berła i gronostaje uniwersyteckie na stosunek Polaków do nauki.

Co do urzędu przyszłego Prezydenta, to przecież kilka dni temu uchwalił mu Sejm ogromne pełnomocnictwa. Nowa konstytucja dotychczas nie jest uchwalona, ale wszystkie kierunki, biorące udział w jej opracowaniu, zgadzają się co do rozszerzenia kompetencji Głowy Państwa. Znaczenie więc tego obioru będzie **olbrzymie**, a w człowieku drzemią jakieś niewyraźne instynkty jakiś zmysł harmonji, równowagi, jakieś poczucie architektury, które wymagają, aby rzeczy olbrzymie, rzeczy o znaczeniu najpoważniejszem działy się zupełnie inaczej. Dwunasta godzina na zegarze w noc Sylwestrową bije zawsze inaczej, a przynajmniej żądamy od naszych zegarów, aby biła inaczej.

Francuzi także jeżdżą do Wersalu, aby wybrać swego prezydenta, chociaż ten człowiek będzie zerem politycznem przez cały czas swoich nominalnie rządów. Polacy lubią dekoracyjność i formę — jest to zresztą cechą dodatnią, zbliżającą nas do narodów Zachodu. Kiedyś siedziałem z dziennikarzami galicyjskimi, demokratami, radykałami i zwolennikami reformy rolnej. Nazwiska mogę wymienić, było to kilka lat temu. Nagle wszyscy zaczęli narzekać, dlaczego tych kilku arystokratów, którzy weszli do Senatu i Sejmu, nie ubrało się w kontusze na otwarcie parlamentu, jak to było we zwyczaju za czasów galicyjskich, jak to jest dziś stale praktykowane na wszystkich uroczystościach na Węgrzech. Reforma rolna powinna być najradykalniejsza, ale kontusze trzeba zostawić — rozumowali ci panowie. **To też rozumiem**, że gdyby rząd zdecydował się na Wawel, to należałoby, aby przynajmniej ta część członków parlamentu, która posiada stopnie wojskowe, przywdziała mundury. Tak samo uważałbym za bardzo pożyteczne, aby nowoobranego Prezydenta ktoś odrazu na Wawelu powitał w języku litewskim, a kto inny w języku ukraińskim. — Nie umiem różnojęzyczności naszego państwa odłączyć od pojęcia jego wielkości i dlatego konieczność podkreślenia tej różnojęzyczności wprost odruchowo się u mnie wiąże z każdą chwilą, w której chciałbym widzieć maximum uroczystego nastroju.

Ceniąc formy, ceremonjalne obyczaje i piękną inscenizację w chwilach wielkich znaczących, rozumiem dobrze, że tkwi w nerwach współczesnej historji polskiej **coś**, co mogłoby poderwać instytucję Naczelnika Państwa na śpiżowy pjedestał, dźwignąć ją, jak sztandar, ponad całą Polskę, i że to **coś** stałby się mogło bez żadnych ceremonji i marmurów wawelskich. **Tem czemś** byłaby zgoda Józefa Piłsudskiego na wybór go na Naczelnika Państwa. Byłoby to połączenie formy prawnej z rzeczywistością, naszą otaczającą. Byłoby to zapisaniem białych kart, przygotowanych oto już od lat 7-miu na nową konstytucję. Wtedy kiedy Marszałek odrzucił w jego ręce składany urząd — zadziwił nas wszystkich i, **jak zawsze**, okazało się później, jak dalece miał rację. Stanowił siłę dynamiczną, która Polskę przebudowała. Dziś jednak stosunki tak się ułożyły, że wszyscy, nawet najzajadlejsza opozycja, gotowa jest w Nim widzieć decydującego arbitra, źródło woli i rozkazów. Postawienie Go na miejscu konstytucyjnego

ROZMOWY

O KTÓRYCH NIE BĘDZIEMY WIEDZIELI A MOŻE NIGDY SIĘ NIE DOWIEMY

Boże! jak byłoby rozkosznie mieć więcej wiadomości, niż te, które wyczytać można w tak spóźnionej zawsze prasie zagranicznej! Jakże zazdrościć urzędnikom naszego ministerstwa spraw zagranicznych, którzy oczywiście mają szczegółowe raporty swoich placówek i o wszystkiem wiedzą, wszystko zapewne już się im zgóry zapowiada. Ale próbujmy z tem co mamy, także coś zrobić.

Depesze dzisiejsze dają nam dwie ważne informacje, poza doprawdy nieprodukcyjnem chwaleniem się, że bolszewicy są z nami. Pierwsza ważna informacja to, że pakt zawarty w Rzymie został zmodyfikowany. Ta modyfikacja jest jednak tego rodzaju, że z każdego jej zdania wygląda do nas możliwość rewizji granic. Druga ważna wiadomość, to że Paul-Boncour powiedział jakoby, że odrzuca projekty rzymskie. Ale trzeba przyznać, że ta druga wiadomość jest nad wyraz niejasno przez naszą agencję sformułowana.

Jeśli Francja naprawdę, stanowczo i kategorycznie odrzuci, to wizyta rzymska wydaje nam tylko na dobre. Francja będzie musiała się z nami więcej liczyć niż dotychczas i wogóle „wizyta rzymska", wbrew temu, co się spodziewano, przyniesie wzmocnienie stanowiska mniejszych państw w Europie.

Ale nie wiem, czy Francja zdołaci tą sprawę w sposób kategoryczny. Należy także zwrócić uwagę na pytanie, dlaczego Francja odrzuca.

Otóż jest oczywisto, że o braku sympatji Francuzów (myślę o rządzie, o decydujących czynnikach we Francji), do planów rzymskich decyduje nie obawa o nas, o ewentualne korzyści, któreby z tego wyciągnął Hitler, ale decyduje tu kwestja Włoch.

Odrzucając sugestje rzymskie, Francja broni już raczej Jugosławji i Dalmacji, a nie nas. Nas broni tylko pośrednio. Porozumienie się niemiecko-francuskie było normalną drogą polityki francuskiej. Płacenie Niemcom za przyjaźń, za spokój, za obłaskawianie się, cena interesów Polski, było także tą drogą normalną. Ale na nasze szczęście wpłatały się Włochy. Dzięki wizycie rzymskiej Francja musiałaby ustępować wobec już nie jednego, lecz dwóch swoich sąsiadów, dwóch konkurentów do godności decydującego mocarstwa na kontynencie Europy. I Francja tego nie chce. P. Paul-Boncour źle się wyraża o wizycie rzymskiej.

Co z tej sytuacji można wydedukować? Niemyślmy się.

Pamiętajmy, że dla Hitlera cała ta wizyta rzymska to pół-zwycięstwo, a półzawód. Włochy postawiły się w sytuacji arbitra o wojnie i pokoju. Włochy zajęły dominującą strategicznie sytuację, pozwalającą im wybrać dwie drogi: przeciw Niemcom, jeśli Francja pójdzie na duże ustępstwa dla Włoch, za Niemcami, jeśli Francja okaże się tak jak dotychczas nie do pozjednania.

Pamiętajmy, że Francja to nagłe wystąpienie się Włoch odczuwa jako dotkliwą swoją porażkę i jako duże niebezpieczeństwo.

W tych warunkach należy przypuszczać, należy się domyślać, należy wczuwać, należy się obawiać jakichś rozmów między nowopowiedzianemi Niemcami, a podrażnioną Francją. „Tamci" — t. j. Anglicy i Włosi „chcą rozstrzygać o nas bez nas. A no! spróbujmy porozmawiać o naszych losach bez udziału tych panów". Wydaje mi się rzeczą naturalną, że chęć rozmów bezpośrednich powstaje już dziś za bronzową kopułą Hitlera i za komisarzem p. Paul-Boncoura. Nopewno nawet. Tylko, rzecz jasna, że te rozmowy będą tajne, bardzo tajne. V. Papen będzie je doradzał, ale Hitler tak ciągle odgrania się Francji, chociaż z jego mowy w Reichstagu widać, że mostów na Renie palić nie zamierza. Francuzi oczywiście nie będą chcieli swoim sojusznikom czynić przykrości podobnemi rozmowami w takiej chwili, w której bardziej niż kiedykolwiek sojusznicy są im potrzebni. I dlatego my dziennikarze będziemy o tych rozmowach wiedzieli tyle samo, ile najlepsi dziennikarze europejscy wiedzieli w czerwcu 1905 o rosyjsko-niemieckim traktacie przyjaźni w Bjorke, to znaczy nie będziemy wiedzieli nic zgoła. Wątpię też bardzo, czy szczegółowe o nich sprawozdania poszukne będą do sojuszników francuskich. Ale że takie nieobowiązujące wymiana zdań odbędzie się, wydaje mi się rzeczą naturalną. Spodziewamy się jednak, że do niczego nie doprowadzi. I może tylko kiedyś, za jakieś 10 lat czy 20-ca, jakieś archiwa dyplomatyczne obaczą nam szczątki, fragmenty tych rozmów. CAT.

Projekt Mussolini — Mac Donald

PARYŻ PAT. — W ogólnych zarysach projekt Mussoliniego paktu 4 mocarstw składa się z następujących punktów:

1) Zobowiązanie się do nieużywania przemocy „na okres 10 lat, opierające się na postanowieniach paktu Briand — Kellog, paktu Ligi Narodów itd. Do tego punktu Mussolini zamierza włączyć kwestję arbitrażu.

2) Układ, dotyczący rozbrojenia. — Zwłaszcza Niemcy z pośród 4 wielkich mocarstw nie mogą zwiększać swych armij, jak tylko za zgodą trzech pozostałych sygnatarjuszy paktu. Postanowienie to figurować będzie w specjalnej konwencji rozbrojeniowej, jaka będzie opracowana w Genewie.

3) Zmiana istniejących traktatów,— według procedury przewidzianej paktem Ligi Narodów

4) Przygotowanie światowej konferencji gospodarczej i finansowej.

Właśnie co do tego punktu mają się rozpocząć rokowania między Francją a Włochami.

Projekt powyższy powstał po rozmowach rzymskich Mussoliniego z Mac Donaldem. Nie mówi się w nim już o rewizji traktatów, jak projektował początkowo Mussolini, lecz o przystosowaniu, odpowiednio do procedury, przewidzianej paktem Ligi Narodów. Ustęp, dotyczący kolonij i mandatów w początkowym projekcie został skreślony. Mussolini nie stawiał zresztą żadnych przeszkód w poczynieniu tych zmian. — W Rzymie oświadczają, że Niemcy okazują wielkie niezadowolenie z powodu poprawek, wniesionych do projektu włoskiego, który Hitler rzekomo miał już w zasadzie zatwierdzić.

Francja pozostanie w ramach Ligi Narodów

DALADIER O NIEPRZYJĘCIU PLANU RZYMSKIEGO

PARYŻ PAT. — Premjer Daladier przyjął delegację socjalistycznej frakcji parlamentu, która przybyła celem zaintrpelowania go w sprawie polityki zagranicznej rządu francuskiego. Premjer wyjaśnił powody, dla których nie uważa za wskazane przyjęcie planu włoskiego. Mianowicie Francja powinna pozostać wierna swej tradycyjnej polityce wobec mniejszych państw oraz swej woli pozostania w ramach Ligi Narodów.

Co do tego punktu delegacja socjalistyczna wyraziła swą aprobatę w sprawie długów wobec Stanów Zjednoczonych oraz odroczenia płatności raty z dnia 15 grudnia r. ub. Premjer oświadczył, że jego zdaniem należy poczekać na dalsze informacje co do stanowiska prezydenta Roosevelta w tej kwestji.

Z. S. S. R. wobec paktu rzymskiego

MOSKWA PAT. — Cała prasa sowiecka wyraża nieukrywaną satysfakcję z powodu fiaska planu rzymskiego.

„Izwiestja" i „Wieczerniaja Moskwa" twierdzą, że posiada on ostrze antysowieckie.

Wojskowa „Krasnaja Zwiezda" zaznacza z ulgą, że plan rzymski uwlądł, nie zdążywszy rozkwitnąć.

„Izwiestja" w obszernej depeszy korespondenta paryskiego z uznaniem wita ją oświadczenie Daladier i Paul - Boncoura w komisji zagranicznej Senatu, że nikt nie będzie się śpieszył z rozpatrywaniem angielsko - włoskiego projektu. Pismo komentuje powyższe oświadczenie, jako odrzucenie planu rzymskiego przez Francję. „Izwiestja" przytaczają pozatem opinję „Gazety Polskiej" o projekcie paktu 4 mocarstw, drukując podobno drukiem urywki artykułu. I.K.C. o polsko - sowieckim pakcie nieagresji, jako podstawie do dalszego zbliżenia między Warszawą a Moskwą.

MOSKWA PAT. — Korespondent genewski „Izwiestji" komentuje odrzucenie angielskiego wniosku o odroczenie obrad konferencji rozbrojeniowej, jako drugą zkolei porażkę Wielkiej Brytanji w dziedzinie polityki zagranicznej. Decyzja ta tynuowania obrad stanowi — zdaniem „Izwiestji" — wyrażenie votum nieufności dla obecnego prezydjum konferencji rozbrojeniowej. Pismo przypisuje porażkę angielsko - włoską przedewszystkiem stanowisku delegacji polskiej, państw Małej Ententy, Turcji, ZSSR, a także mii czącemu poparciu dla ich akcji, mającej na celu kontynuowanie obrad przez delegację francuską.

ARESZTOWANIE KOMISARZA RZESZY

DO WALKI Z BEZROBOCIEM W NIEMCZECH

BERLIN PAT. — Z polecenia ministra Goeringa aresztowany został we czwartek wieczorem komisarz Rzeszy dla walki z bezrobociem dr. Gerecke. Aresztowany stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia z funduszów publicznych większej sumy, którą miał zużytkować dla osobistych celów politycznych. Dotychczasowe wyniki śledztwa obciążają dra Gerecke w dużym stopniu.

Wiadomość o aresztowaniu Gerecke wywarła w berlińskich kołach politycznych duże wrażenie.

Również wczoraj policja polityczna aresztowała posła socjal - demokratycznego z Lubeki dra Lebera. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Leber udawał się na posiedzenie Reichstagu.

W związku z zatrzymaniem ministra Seweringa aresztowani zostali były sekretarz stanu w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych Abegg i były radca ministerjalny dr. Hirszfeld. Przeciwko Seweringowi, wedle doniesień prasy, narodowi socjaliści wystąpili z oskarżeniem, że jako członek gabinetu pruskiego Brauna finansował z funduszów publicznych kampanję wyborczą stronnictw prorządowych.

Likwidacja strajku w kopalniach

SOSNOWIEC. PAT. — Trwający od 10 dni strajk górników na terenie kopalń Klimontow i Mortimer został dziś ostatecznie zakończony. Między godz. 18 a 19 wojewoda Paciorkowski przybył na teren kopalń. Robotnicy uprzedzeni o przyjeździe wojewody, opuścili szyby. — Po przemówieniu wojewody, który wyjaśnił robotnikom stanowisko rządu w sprawie udzielenia im pomocy oraz zakomunikował o oświadczeniach, złożonych na jego ręce przez przedstawicieli Sosnowieckiego T-wa Kopalń robotnicy strajk przerwali, poczem po 10-dniowym pobycie pod ziemią „udali się do domów wraz z oczekującemi na nich rodzinami. Wiadomość o zakończeniu strajku wywołała w całem zagłębiu wielkie wrażenie i ogólne zadowolenie.

TELEGRAMY

REZYGNACJA AMBASADORA HR. POTOCKIEGO

WARSZAWA. PAT. — Ambasador polski w Rzymie Jerzy hr. Potocki zgłosił rezygnację ze stanowiska ambasadora Rzeczypospolitej przy Kwirynale. Rezygnacja została przyjęta.

ARABOWIE PRZECIWKO IMIGRACJI ŻYDÓW DO PALESTYNY

WIEDEŃ. PAT. — „Reichspost" donosi z Jerozolimy, że do wysokiego komisarza angielskiego udała się deputacja arabów z żądaniem wydania zakazu sprzedaży żydom gruntów żydowskich i zakazu imigracji sjonistów. Wobec odmownej odpowiedzi wysokiego komisarza Arabowie postanowili zwołać na dzień 26 bm. kongres do Jaffy, na którym proklamowane będzie odmowa współpracy i stosowanie biernego oporu wobec Anglji. Zainaugurować ma tę politykę strajk generalny.

ZAMORDOWANIE POLICJANTA

WARSZAWA. PAT. — W nocy z 23 na 24 bm., będący w obchodzie miasta Radymnina pod Wieruszową dwaj funkcjonarjusze Policji Państwowej spotkali na ulicy podejrzanych osobników. Na wezwanie policji: „Stój, ręce do góry!" osobnicy ci odpowiedzieli strzałami, z których jeden raził śmiertelnie posterunkowego Antoniego Dembińskiego. Zarządzony natychmiast pościg nie dał dotychczas rezultatu.

SUKCESY JĘDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE

LONDYN. PAT. — W rozgrywkach o mistrzostwo Londynu na kortach krytych Jędrzejowska pokonała w piątek w półfinale silną groźną współzawodniczkę — Angielkę Stammers. Stammers uchodzi za jedną z najlepszych rakiet Anglji i dlatego już sam fakt zwycięstwa nad nią jest bardzo poważnym sukcesem Jędrzejowskiej. Nasza mistrzyni wykazała bardzo wysoką klasę. Jędrzejowska zwyciężyła w trzech setach. Pierwszy set dla Jędrzejowskiej 6:4 przy grze mniej więcej równej. W drugim secie obie tenisistki stoczyły niezwykle zaciętą walkę. Set zakończył się zwycięstwem Stammers 9:7. Walka w drugim secie wyczerpała zupełnie siły Angielki tak, że trzeci set zdobyła Jędrzejowska względnie łatwo 6:2.

Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska wchodzi do finału mistrzostw Londynu na kortach krytych. W finale tym, który zostanie rozegrany w sobotę, Jędrzejowska spotka się z najlepszą rakietą Anglji Betty Nuthal.

WICHURA NAD WSCHODNIĄ SŁOWACCZYZNĄ

KOSZYCE. PAT. — Nad wschodnią Słowaczyzną i Rusią Zakarpacką od 3 dni panuje silna wichura, która zwłaszcza osiągnęła punkt kulminacyjny. W wielu miejscowościach wiatr pozrywał dachy z domów i powyrywał z korzeniami drzewa przydrożne, powodując zniszczenie komunikacji. Na Rusi Zakarpackiej wichura spowodowała wielkie spustoszenia w gminie Hańkówce, gdzie między innemi obalony został stuletni buk i przytłoczył stojącą opodal chatę.

Kto wygrał?

WARSZAWA. PAT. — W 14-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy 26 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, główniejsze wygrane padły na następujące numery:

15 tysięcy: 2.270, 6.096, 107.740, 10 tysięcy: 90.282, 5 tysięcy: 110.582, 131.560, 146.465.

DOLAR W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. Przedpiekła: Dolar papierowy 8.875 w żądaniu, 8,8725 w płaceniu, dolar złoty 9,05, rubel 4,785.

Rozwiązanie placówek O.O.P. i zw. hallerczyków

W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM

KRAKÓW PAT. — Na podstawie rozporządzenia o stowarzyszeniach z dnia 27 10. 1932 r. Dz. U. R. P. 94 poz. 808 władze administracyjne województwa krakowskiego rozwiązały i zawiesiły na terenie województwa wszystkie placówki OWP i oddziały Hallerczyków jako zagrażające dobru państwa i zabroniły noszenia wszelkich mundurów i odznak Osoby, które będą nosiły jakiekolwiek odznaki po rozwiązaniu OWP i oddziałów Hallerczyków będą pociągane do odpowiedzialności karno - sądowej.

Placówki te prowadziły akcję antyżydowską a nieodpowiedzialni kierownicy pobudzali niedoświadczoną młodzież do zaburzeń antyżydowskich, zwłaszcza w powiecie bialskim. Edward Zajączek, Mianowski i inni przywódcy organizacji prowadzili czynnie robotę antyrządową, szerząc hasła bezwzględnej walki z żydami i z rządem.

Oddziały Związku Hallerczyków na terenie województwa krakowskiego już od dłuższego czasu przekraczały zadania i cele, zakreślane postanowieniami statutu, i zamiast „działalności kulturalno-oświatowej" i „społeczno - państwowej" z wyłączeniem polityki, jak brzmi odnośny punkt statutu, poszczególne oddziały zajmowały się wyłącznie sprawami politycznemi, organizując na obszarze województwa krakowskiego cały szereg nielegalnych wieców i zgromadzeń antyrządowych.

Nieodpowiedzialna agitacja Związku Hallerczyków i OWP doprowadziły w ostatnich dniach do znanych zajść w powiecie żywieckim. Zorganizowane bandy uzbrojone w kije i siekiery, a nawet rewolwery i karabiny na dane hasło urządziły równocześnie w kilku miejscowościach powiatu żywieckiego napady na sklepy i domy żydowskie, rabując i niszcząc mienie obywateli. Dopiero dzięki stanowczym zarządzeniom władz na zbrodnicza akcja została w zarodku stłumiona i zarządzenia te zapewniły spokój i bezpieczeństwo obywatelom.

NA ŚLĄSKU

KATOWICE PAT. — Zawieszono i rozwiązano organizację Podhalański Oddział Okręgowy OWP w Bielsku wraz z placówkami powiatowemi i grodzkiemi na terenie działalności tego Okręgu. Rozwiązano również stowarzyszenie Placówka Okręgowa Związku Hallerczyków w Bielsku na całym terenie działalności tejże placówki.

W KALISZU

KALISZ PAT. — Rozwiązana została tutejsza placówka OWP. Dokonano aresztowań członków OWP na terenie Kalisza i pobliskich miasteczek. Władze bezpieczeństwa wczoraj w nocy przeprowadziły rewizje wśród dzialaczy OWP, w Kaliszu. Ujawniono bogaty materjał obciążający w postaci broszur, ulotek i instrukcyj, nawołujących do zorganizowania wystąpień antyrządowych. W Kaliszu aresztowano m. in. kierownika OWP na Kalisz. Gardolińskiego.

W dniu dzisiejszym cały materjał obciążający znaleziony w mieszkaniach działaczy O. W. P. został przekazany sędziemu śledczemu Sądu Okręgowego w Kaliszu. Również w Bliskich przeprowadzono rewizje wśród członków OWP, którzy usiłowali w dniu 21 bm. zorganizować ekscesy antyżydowskie, kiedy to kilka osób zostało poturbowanych. Wszystkich przewieziono do Kalisza, gdzie osadzono ich w areszcie śledczym. Rewizje przeprowadzono również w lokalach OWP w Sieradzu, przyczem ujawniono wiele materjału obciążającego.

SILVA RERUM

Dedykacje... Jest to specjalna gałęź literatury, o której nie wiele osób wie.

Kiedyś z literatów, ma na swem koncie setek dedykacyj?... Pozostał jeszcze blaha rzecz: skreślić parę słów zdawkowej uprzejmości, oddając komuś książkę. Ale w rzeczywistości jest to sztuka: bardzo skomplikowana. Jakiemi tynkami ozdobić nazwisko człowieka, któremu się dedykuje książkę, jakiemi przymiotnikami podkreślić jego cnoty i zalety, — jakie wreszcie acnacia należy wazyć, polecając się łaskawej pamięci?...

Za dawnych czasów jakie długie, uroczyste i patetyczne były dedykacje drukowane, ozdabiające pierwsze karty niemal każdej książki!

ABS (85) przytacza przykłady starych dedykacyj, pisanych odręcznie:

Oto dedykacja ze strunch tomu pierwszego Bogusławskiego „Krakowiaków i Górali" (Lwów 1829): „Jako posiadłe polne ręce, rzadkie odpływ w Prusach, Brabinu Wielkiego Pana (!) Offiarę Pisarz (!) Offiaruje".

Skromniej i prostiej To pani „b. kapitan kurpiowa artyleryi", jakiemu Bóg zesłał Lelję Bonaparte", który „w Wiedniu nadawał się nad pod Ostrołęką, a potem w więzieniach przebywał".

Autor tak zwytwarzy „Pamiętników kwiatu rzeź" — Ignacy Chodźko, powyższe do Paryża „Dwie kwiatowniczce z przyczyn" (Wilno 1857) pisał na nich: „Mojemu kochanemu Bratu Leonardowi Chodźkoo(!) kochającey Go Siostrze Anny".

Tenże tom Chodźko na przedstawowych w Wilnie w roku 1857 „Dziewiczych Pieśniach" „Dla dyżurnejszej", dziwnych w „Wiadomościach Brukowych" pod pseudonimem „Kwiatowniczka", „Kwiatowniczce nawdzięczy na rozrywkę Wieszgów. Wilno 1860 r. 8 czerwca".

Z tomu z dwiema dedykacjami wiąże się inna: „P. Leonardowi Chodźkoo w Paryżu Anna obecnej kołysząc, czekam i chcąc przyjacuł Wilnie Wiesz, Wiesz, Wiesz,

— Teatr muzyczny „Lutnia". Występy Elsy Gistedt. Dziś czekają się wielkiem powodzeniem wspaniałe wystawiona operetka Lehara „Wesoła wdówka", która odniosła wielki sukces artystyczny. W roli głównej czaruje swym wielkim talentem i wytworną grą znakomita artystka Elsa Gistedt. W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny, oraz zwiększone chóry i zespoły baletowe. Zwróć uwagę.

W przygotowaniu — Wielka rewja wiosenna w opracowaniu reżyserskiem K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

— Jeszcze popołudniówka w „Lutni". Jutro, w niedzielę ukaże się po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych świetna komedja muzyczna Stolza „Pepina" z udziałem Elsy Gistedt. Czeg zniżone.

[illegible]

REWJA — Anela.
PAN — Dlaczego zgrzeszyłam?
ŚWIATOWID — Zaczarowany dywan.
HELIOS — Kain i Artem
HOLLYWOOD — Frankenstein.
CASINO — Kawaler dzikiego zachodu
ADRIA — Flip i Flap za kratami.
LUX — Podniebny roman.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— OKRADZIONE MIESZKANIE. — Niemam złodzieje skradli z mieszkania Trockiego Jakóba (Ostrobramska 3), dostawszy się tam wcześnej wieczorem, podczas nieobecności domowników — garderobę męską, dziurka i inne rzeczy, na ogólną sumę 600 zł.

— FAŁSZYWA 10—ZŁOTÓWKA. — Fałszywą 10-złotówkę ujawnił posterunkowy PP. w sklepie żelaza Górnofolskiego Samuela (Zawalna 58).

— Z SIEKIERĄ NA POLICJANTA. — Starszy posterunkowy 6-tego Komisarjatu, Czerepowicz Szymon doknął się w poszukiwaniu skradzionych rzeczy rewizji w mieszkaniu Sidelnya Mikołaja (Antokolska 151). Obecny w tym mieszkaniu Sidlnyn Rusek Kazimierz, zam. w tymże domu, chwycił do rąk siekierę i rzucił się na policjanta, został jednak rozbrojony i zatrzymany.

— OKRADZIONE PIEDBOSZCZA PRAWOSL. W NOWOJELNI. — W nocy na 21 bm. nieustalenei dotychczas sprawcy, po wyjęciu szyby w oknie, skradli ze spiżarni proboszcza prawosławnego w Nowojelni O. Bezylego Bazarewicza artykuły spożywcze, wartości ogólnej około 400 zł.

GŁEBOKIE

— NAPAD. — Na drodze Głębokie — Dołhiyce na przejeżdżającego Ant. Kozłowa ze Borowki napadło kilku osobników, którzy zrabowali mu 120 zł.

MOLODECZNO

— ZAJĄCE Z SEKWESTRATOREM. — Sekwestrator z Mołodeczna M. Podziński będąc we wsi Niewie, podczas sekwestru wieprza u P. Bobryka spotkał się z oporem ze strony rodziny wspomnianego chłopa.

Usiłowano go zabić siekierą, gdy próbował zabierać wieprza na wóz. Wezwała policja aresztowała.

Z POGRANICZA

— PRZEMYT PRZED ŚWIĘTAMI. — W związku na zbliżającemi się świętami Wielkiemi na pograniczu z Litwą i Łotwą zauważono wzmożony ruch przemytniczy. W ostatnich dniach na przeszczególnych odcinkach zatrzymano kilkanaście przemytników z bakalją i tytoniem.

Ofiary

Z powodu imienin Marszałka Piłsudskiego dzieci szkoły nr. 19 zebrały na Zw. Strzelecki 17 złotych.

Zarząd Zrzeszenia Pracowników Państwowego Banku Rolnego, Koła w Wilnie przesyła przy okazji Dzień Sejmowej Rolniczej zł. 20 (dwadzieścia złotych) tytułem ofiary dla Sekcji Odzieżowej Wileńskiego Komitetu do spraw Obrońców na obrzeże dla dzieci bezrobotnych.

Nowogródzka

— POWROT SZTAFET HARCERSKICH. — Oczekiwanej powrócili do Nowogródka z Baranowicz sztafety harcerskie, które z ramienia Obywatelskiego Komitetu Obchodu Imienin Marsz. Piłsudskiego, wyruszyły dwa tygodnie temu piechotą do Warszawy, aby złożyć hołd Wielkiemu Bohaterowi-ojcu Polski Niepodległej.

Przypominamy, że sztafety rekrutowały się: w Nowogródku z 3-ciej drużyny harcerzy im. Marszałka Piłsudskiego, w Baranowiczach zaś z 4-tej drużyny harcerzy im. Tadeusza Hołówki. Te obie drużyny są drużynami pospolitemi, rzemieślniczemi, a jeden wchodzi w grę fakt, że i z Wilna wyruszyła piechotą do Warszawy młodzież rzemieślnicza, będziemy mieli ciekawy i tak miły obraz nastrojów, panujących w tej właśnie warstwie młodzieży. I tak być powinno i w tym kierunku należy ze wszystkich sił pracować, aby właśnie wśród młodzieży rzemieślniczej, wśród tej młodzieży, która teraz się już od najmłodszych lat musi pracować dość wyczerpująco, tak, jak Ten, do którego zwały się serca młodzieńcze jak Józef Piłsudski, uosabiając niezmordowanej, mrówczej pracy dla Państwa.

Obie sztafety przybyły do Warszawy z rekordowo szybkim czasie, bo w ciągu zaledwie niepełnych dziesięciu dni. Jest to piękny sukces, wypada bowiem przeciętnie 45 km. marszu dziennie. Chłopcy, jak świadczą młodzieńki w ich księdze wpisane, całą drogę odbyli pieszo i przybyli do Warszawy w doskonałej formie, bez ran na nogach, bez odcisków, pełni energji i zapału. W Warszawie, jak opowiedzieli, spotkało ich nadzwyczaj serdeczne przyjęcie, zapoiekawano się nimi troskliwie. — Wrócili uszczęśliwieni, bo mogli się zameldować w Belwederze, bo widzieli Dziadka. Trzeba było patrzeć z jaką radością, z jakim entuzjazmem mówili o tem, trzeba z radością stwierdzić, że umieli podziałać chętnie, z tak wielką gorliwością, trzeba niebylenki, trud, który składerzy chlubnie o ich wychowaniu fizycznem, a przedewszystkiem o otwyjmiem naszej młodzież harcerską wspaniałym duchu ofiarzywym

Oby w przyszłym roku wyruszyły ze wszystkich zakątków Polski, harcerskie i skauterskie sztafety do tego sercu dziejowej Polski, do tej polskiej Mekki — Belwederu.

— PLAWSKI ZA KRATKAMI. Ujęty na gorącym uczynku wymuszenia Plawski Mikołaj — został przez władze sądowe oddany w areszcie prewencyjnem. Plawski już w ubiegłym roku, podejrzany był o dokonanie zbrodniczego podpalenia na terenie gminy cyrylskiej.

— SEZONOWA KRADZIEŻ. W sklepie w halach targowych na rynku w Nowogródku, na drzwiach właściciela sklepu Sou Barnatego wymalowała dla reklamy jakiś wizerunek, wartości około 60 zł.

W dniu 23 bm. w chwili zamykania sklepów — nawinął się jakiś amator — i ściągnął płaszcz jak swój.

Policja oczywiście wdrożyła dochodzenie.

Baranowicka

— ZE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET. — Znana jest ofiarna i mozolna praca Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Pomimo ciężkie dotychczas przewodzących. ZPOK założyło u siebie bez płatny oddział pośrednictwa pracy i ma u siebie zarejestrowane wykwalifikowane kucharki, gospodynie, pracęki, służbę domową, a nawet biurofiletki i maszynistki. W związku z tem domy prywatne i urzędy mogą żądać skierowania od ZPOK. a żadnia będą zawsze skutecznie wykonane (głównie można także telefonicznie telefon 253). ZPOK mieści się przy ul. Szepetyckiego 37.

— WALNE ZGROMADZENIE KOŁA PRZYJACIÓŁ AKADEMIKA. W dniu 29 marca o godz. 18 w miejscu magistratu odbędzie się walne zgromadzenie Koła Przyjaciół Akademika.

— SZCZEGÓŁY POŻARU W GMINIE DAREWO. — Jak donosiliśmy już wczoraj, w sprawie pożaru we wsiach Adachowszczyna i Żebłocie gminy Darewo, możemy podać szczegóły tego ulicznego pożaru.

Pożar powstał w zabudowaniach Jakóba Czerwoniarza, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i spaliło się kompletnie 6 gospodarstw, następnie pożar przerzucił się do wsi Zalewojże, gdzie spaliło 12 gospodarstw. Podczas pożaru spaliło się dwoje dzieci, pozatem spaliły się krowy, konie, świnie i resztki zboża. Pożar trwał od godziny 10-tej do 18-tej, kiedy przy udziale straży pożarnych z Baranowicz, Dukszty, Darewa, Kosiek, Hołbaczy, Podlesiejek, Krasnyna i Żebłocie zdołano pożar zlokalizować.

Straty wynoszą około 60.000 zł. Ludzie zostali kompletnie pod gołem niebem i bez kawałka chleba. Przy pożarze obecny był zastępca starosty Kuroczycki.

Pan starosta Neugebauer już przyszedł z poważną pomocą poszkodowanym przez wydanie 250 zł. zapomóg i żywności, pozatem wystąpił o większą zapomogę do p. wojewody.

— PODŻEGANIE DO ZABÓJSTWA — PRAWDZIWE. CZY UDANE. — W dniu 22 bm. zgłosił się do komisarjatu PP. Piotr Moniuk i zameldował, że w dniu 21 bm. przyszedł do niego Cypryan Jan z oświadczeniem, że Rauch Jakób namawiał go do wywołania awantury w sklepie Maniaka i zabicia go. Podczas namawiania rzekomo częstował go wódką. Między Maniakiem a Rauchem są nieporozumienia na tle konkurencyjnem.

— KRÓTKA ROZPRAWA. W dniu 22 bm. w warszatach 7 Sap. pomiędzy pracownikami Terespolskim i Popławko wynikła sprzeczka na tle nieporozumień przy oddaniu pieniędzy. Popławko zadał cios nożem w brzuch Terespolskiemu. Popławko powędrował do więzienia, a Terespolski do szpitala międzykomunalnego.

Radjo wileńskie

SOBOTA 25 MARCA

11,40 Przegląd prasy; komunikat meteorologiczny; czas; 12,10 Muzyka z płyt; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 13,15 Poranek szkolny; 14,00 Audycja żołnierska - strzelecka; 14,40 Program dzienny; 14,45 Muzyka z płyt; 15,15 Giełda rolnicza; 15,25 Wiadomości wojskowe; 15,35 Słuchowisko dla dzieci; 16,00—Kwadrans akademicki; 16,20 „Napoleon" — odczyt dla maturzystów wygłosi prof. J. Iwaszkiewicz; 16,40 „Jak otrzymać powiększenie objęcia fotograficznego" — odczyt wygłosi M. Dederko; 17,00 Audycja dla chorych; Pogadanka, Muzyka; 17,25 „Skrzynka pocztowa nr 240 Listy radjosłuchaczy; 17,55 Program na niedzielę; 18,00 „Bałtyk" — odczyt dla maturzystów wygłosi prof. R. Mościcki; 18,20 Wiadomości bieżące; 18,25! Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka; 18,40 Ze spraw litewskich; 18,55 Rozmaitości; 19,00 Codzienny odcinek powieściowy; 19,10 Rozmaitości; 19,15 Recytacje w wykonaniu Haliny Hohendingerówny: Utwory Marji Grossek - Korycki; ze zbioru „Pamiętnik kryzny". 19,30 Na widmokręgu; 19,45 Przegląd dziennik radjowy; 20,00 Godzina życzeń (płyty); 21,30 Wiadomości sportowe; 21,25 Dodatek do prasowego dziennika radjowego; 21,30 Audycja greckia; 22,05 Koncert chopinowski; 22,40 „Najmłodsze gwiazd filmowych" — feljeton wygłosi J. Brodziński; 22,55 Komunikat meteorologiczny 23,00 Fragmenty z II-ej Stopki Akademickiej; 23,30 Wiadomości dla ekspedycji polarnej; 23,35 Muzyka taneczna.

Spróbujcie - porównajcie a przekonacie się że
wina wytwórni
Wł. Osmołowski
WILNO
są stare—łagodne, mocne i zdrowe.
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

PRZYPOMNIENIE
FABRYKI PALNI CHEMICZNEJ i GREMPLARNI
„EXPRESS"
Wielka 31 (róg Szklnej)
SEZON WIOSENNY
SIĘ ROZPOCZĄŁ! — CENY ZNIŻONE
Prosimy się przekonać! Przyjmowanie odzieży i gremplowanie wszystkiego na pocztaniu
TELEFON 17 — 00—17

SKŁAD SUYNA, WĘŻNY I JEDWABIU
Z. KAZASKI
W-LKA 26.
Nadeszły
ostatnie nowości
sezonu wiosennego
materjały damskie i męskie na ubrania, suknie i palta.
Ceny wyjątkowo niskie!

Lecznica Lilewsk. Stow. Pom. Sanitarnej
Wilno, ul. Wileńska 28. tel. 846
Lekarze specjaliści przyjmują od 10—2
GABINET RENTGEN ELEKTROLECZNICZY
(k. wcz. Sołca, Ujstermia)
czynny od 11 — 6 popołudnia
Opieka za utrzymanie i szpitalne zabiegi laboratorjum i rentgen, została obniżona.

APTEKA HOMEOPATYCZNA
prowizora farmacji
Florjana GOŁOŃSKIEGO
została przeniesiona z ul. Królewskiej
na ul. Mickiewicza 21
Apteka zaopatrzona we wszystkie środki homeopatyczne i opatrunkowe jak również w specyfiki Dr. Madaus.

WITOLD JUREWICZ
były mejster firmy
„Paweł Bure"
Poleca zegarki, biżuterję, srebro, platery oraz wszelką naprawę po cenach znacznie niższych
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4

MAJSZCZYTNIE BÓLE GŁOWY
„KOWALSKINA"
ALE KONIECZNIE SZUKAJCIE W ZNAKU FABRYCZNYM SERCE I HOBRSON

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach składach aptecznych zawsze środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

Baczność! Zanim dacie ogłoszenie do pism miejscowych wileńskich Sprawdzcie ceny ogłoszeń i zajęcie kosztorysów z bezwzględnym przekonacie się, iż ogłoszenia do SŁOWA oraz do wszystkich pism TANIO i bardzo wygodnie jest załatwić za pośrednictwem Biura Reklamowego S. GRABOWSKIEGO
Barbarska 1, tel. 82.

TELEGRAM WKRÓTCE „MUMJA" Kino PAN
Miesiąc Szlagierów w Kinie „REWJA" Ostrobramska 5.
Wstrząsające arcydzieło filmowe p. t. „ANELA" Miłość dumnej arystokratki niemieckiej do francuskiego jeńca! W rolach głównych: Warner Baxter i Leila Hyams.
Początek o godz. 5, w sobotę i niedzielę o godz. 3-ciej.
Ceny na dzień Bal. 40 gr. Parter od 50 gr.

Dziś! Film stanowczo nie sposób zapomnieć!
PAN Dlaczego zgrzeszyłam? TO krzyk ostatniej nędzy krzyk ostatniego upadku spowiedź kobiet y uliczney, istoty nieburdzej zasługującej na litość ludzką.
Dramat kobiety, która dla swego dziecka zmuszona była handlować własnem ciałem,— W rol. gł. „Kobiety Lon Chaney" Helena Hayes L-wis Stone i in. Nad program Dodatki dźwiękowe i satyra. — Seanse 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe kino „HELIOS"
Dziś! Najnowszy film produkcji „SOWKINO" — MOSKWA 1933.
„KAIN I ARTEM"
Według powieści głośnego pisarza rosyjskiego Makeyna Gorkija. W rol. gł. artyści Teatru Artyst. w Moskwie. — Oryg. pieśni w wyk. chóru Moskiewskiej Opery Państwowej.
UWAGA: Dla odyczhcia pierwszeństwa!
Po raz pierwszy w Wilnie dodatek dźwiękowo - rysunkowy w języku rosyjskim produkcji „Sowkino" p. t. „ULICA WPOPRZEK". Niema słów zachwytu dla tego filmu.
Balkon 49 gr. Parter na 1 s. od 80 gr., na pozost. seanse od 90 gr. Seanse: 4, 6, 8, i 10.15.

DŹWIĘKOWE KINO „CASINO"
Wielka 47, tel. 15-41
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE OD 20 GR.
Dziś przebój tętniący życiem! KAWALERZYSTA DZIKIEGO ZACHODU.
Już w tych dniach świetna komedja —
„OBRAZA MAJESTATU"
Superszlagier arcywesołej komedji prod. czeskiej z ulubieńcem publiczności, niezrównanym komikiem i humorystą
VLASTA BURIANEM w roli głównej.

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD
Mickiewicza 22 tel. 15-28
Ceny na wszystkie seanse i 1-sze miejsce 49gr., II-gie — 30 gr., Dziś Potężny arcyfilm pełen grozy i niesamowitości. To, czego świat jeszcze nie widział!
FRANKENSTEIN
Zadziwiające przeżycia młodego budzca, który stworzył sztucznego człowieka — przestępcę. W rol. gł. Lon Chaneya BORYS KARLOFF i JOHN BOLES. Oglądanie tego filmu zaleca się tylko ludziom o zdrowem sercu i silnych nerwach! Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

Dźwiękowe kino „ŚWIATOWID" Mickiewicza 9.
Dziś ostatni dzień wielki! Trzy godziny śmiechu na Dwa największe hity sezonu w jednym programie.
1) Niezrównani ulubieńcy publiczności PAT i PATACHON w zabawnej komedji p. t. Zaczarowany dywan
2) Świetna polska operetka filmowa p. t. „100 METRÓW MIŁOŚCI" W rol. głównych Adolf Dymsza, Zula Pogo
Prelaska i Romeo Tom — [illegible]

Giełda warszawska

WARSZAWA, PAT. — Giełda. DEWIZY: Belgja 124,50 — 124,81 — 123,97. Holandja 359,99 — 360,80 — 359,00. Londyn 30,66 — 30,81 — 30,51. Nowy York 8,915—8,933 — 895. Nowy York kabel 8,929—8,955—8,950. Paryż 35,09 — 35,18 —35,00. Praga 26,46 — 26,52 — 26,40. Szwajcarja 172,30 — 172,73 — 171,87. Włochy 45,95 — 46,18 — 45,72. Berlin w obrotach nieof. 212,20. — Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W N. YORKU: Dolarowa 54,50. Dillonowska 64,25—65 — Stabilizacyjna 55 — 55,50. Warszawska 38 —38,25. Śląska 43.

DOLAR w obrotach pryw. 8,875 w żądaniu, 8,8725 w płaceniu.

RUBEL złoty 4,785.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Z DNIA 24 MARCA 1933. R.

(Zebrania giełdowe odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki).

Ceny za 1 q. (100 kg.) parytet Wilno.

Żyto zbierane 669 gr/1 20,5. Tendencja słabsza.

Owies zbierany 15,—

Mąka pszenna 4-zerowa A luks. 58,25—58,75.

Mąka żytnia do 55 proc. 33,—

Mąka żytnia do 65 proc. 28,—

Mąka razowa 23,—

Tendencja spokojna.

Otręby żytnie 11,—

Kasza gryczana pół-palona 40,—

Kasza perłowa (pęcak) Nr. 2 29,—

Tendencja słaba.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI
W. WILEŃKIN i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 28, dom własny istnieje od 1843.
Jedzalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka ułożone i mejskie, kredensy, stoły, szafy, biurka kresła dębowe i t. p. Ceny znacznie zniżone.

Materjał sosnowy,
budulec, przy stacji Ponary do sprzedania dla pp. Osadników Jagiellonowa. Ceny b. przystępne, można z dostawą. Wiadomość: ul. Zygmuntowska 6—1, godz. 9—3.

Maszyny do szycia
Firmy SINGER, oryginalne amerykańskie rekonstruowane
poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Żądajcie cenników

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Krzywiczach, zamieszkały w Krzywiczach, na zasadzie art. 602 Kod. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1933 r., o godzinie 10 rano w folwarku Nowosiółki, gm. Kurzeniecki, odbędzie się sprzedaż z przetargu ruchomości należących do Pawła Możejko, składających się z 1000 pud. kartofli, 100 pud. owsa i 18 ulicznych czynnych, oszacowanych na sumę 1600 zł., na zaspokojenie pretensji Komunalnej Kasy Oszczędności w Wilejce.

Krzywicze dnia 16 marca 1933 r.

Komornik inż. J. Skowroński.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, biuro 2-go z siedzibą w Wilnie, przy ul. Zakrętowej Nr. 7 m. 3, zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28 marca 1933 roku o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Zawalnej pod Nr. 11-a odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do firmy „Zygmunt Nagrodzki" majątku ruchomego, składającego się z samochodu karetki firmy „Overland" pasa wiełbądzącego i pasa „Bałata", oszacowanego na sumę zł. 3,018 gr.

Komornik Lisowski.

Najwięcej żądana na rynkach światowych
ANG. HERBATA LYONS'A
JUŻ ZE ŚWIETNYCH ZBIORÓW
jest do nabycia w handlach kolonjalnych.
Żółte opakowanie — łagodna
Czerwone — cierpka

Parcelacja maj.
Landwarów
Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.
Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę.
Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznemi.
Cena od 600 złotych za działkę.
INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2,
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

Lekarze

DOKTOR Zeldowicz
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych.
od 9 do 1, 5 do 8.— wieczorem. ul. Mickiewicza 24.

DOKTOR ZELDOWICOWA
kobiece, weneryczne narządów moczowych od 12 — 2 i od 4 -6 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

DOKTOR Blumowicz
choroby weneryczne — skórne i moczopęcherzowe. WIELKA 21, tel. 921 od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

POPIERAJCIE L.O.P.P

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ
małą maszynę do pisania używaną o dobrym stanie. Oferty do Administracji „Słowa" pod A. W. M. N

Jaja wylęgowe
od kur Rhode Island rad Karmazyn) nagrodzone złotym medalem na wystawie dobra w Wilnie w grudniu 1932 r. sprzeda z Hodowla Drobiu M. Pieter Zyberk maj. Połkrajczyna poczta Niemenczyn. — Informacje, zamówienia i odbiór poczta lub Wilno, ul Sofeńska 29 tel. 447. codziennie od godziny 9 do 14 rj Jan Pieter-Zyberk.

Dziś ot tymano
sandacze
jeziorowe z chłodni w Jodzie Kg. 2 zł. Dyl. St. BANEL i Sna — ul. Mickiewicza 23 tel 849

Magle nowe
sprzedam — Sawicz 11

DO SPRZEDANIA
stylowa sofa, ostatni model poryski. Wyjątkowo tanio. Możliwe na raty. — Sawicz 19 Tel. 198.

Okazyjnie do sprzedania
z powodu wyjazdu bardzo nieduży 2 łóżka dębowe z materacami mało używane, szafka nocna oraz chaiselongue oglądać codziennie od 3 do 5. Białostocka 6—1

Lokale

5 - POKOJOWE
wykwintne mieszkanie nowoczesnemi wygodami do wynajęcia od nie odremontowane zaraz. Kalwaryjska 69 m. 1. tel. 11-10.

Lokal handlowy
duży i mieszkaniem na parterze do wynajęcia, ul. Mickiewicza Nr. 4, informacje z dozorcy domu

POKOJU, lub dwóch, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty pod I. K. do Redakcji „Słowa".

POKÓJ DO WYNAJĘCIA
dla kulturalnej osoby Dąbrowskiego 12 m. 3

MIESZKANIA
2 i 3 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Popławsk 29.

MIESZKANIA
4—5 pokojowe. Wszelkie wygody, balkon. — Rzeczna 12 — 12 (koło Zakrętowej)

Lekcje

RODOWITA FRANCUZKA
udziela lekcji francuskiego. — Zgłoszenia St. BANEL i Sna — ul. Mickiewicza 23 tel 849 od godz. 11-ej do 2-ej

Wydawca Stanisław Mackiewicz.
Drukarnia wydawnictwa „SŁOWA"
Redaktor w/z Witold Tatarzyński.